



# WYRYCKIE WIEŚCI

KWARTALNIK KULTURALNO – SPOŁECZNY



*Drodzy Czytelnicy*

*W ostatnich miesiącach przyszło nam żyć w nieznannej i nieoczekiwanej rzeczywistości. Nikt z nas nie spodziewał się tego, że owa rzeczywistość będzie tak inna od dotychczasowej i tak odmieni nasze życie i codzienne funkcjonowanie.*

*Jednak my nie tracimy nadziei i w radości oczekujemy na wszystko co się wydarzy... łączymy się z Wami i na czas Świąt Bożego Narodzenia życzymy niesłabnącej ufności płynącej z wiary w przyjście Zbawiciela, siły w znoszeniu trudności oraz nadziei na wszelkie odrodzenie w Nowym 2021 Roku*

*Zespół redakcyjny  
Wyryckich Wieści*



# WYRYCKIE WIEŚCI

## Cudze chwalicie

### KRZYWOWIERZBA

Krzywowiezba – to najbardziej wysunięta na zachód miejscowość wchodząca w obręb Gminy Wyrki. Położona jest w odległości około 30 km od Włodawy, wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 818, łączy się z drogą powiatową nr 1623L wiodącą do Horostyty. Okolona lasami i malowniczymi krajobrazami jest miejscem atrakcyjnym do zamieszkania i wypoczynku. Z uwagi na odległe usytuowanie od miast pod względem rozwoju gospodarczego możemy zaliczyć ją do słabo uprzemysłowionych.

Pierwsze wzmianki o miejscowości Krzywa Wierzba pojawiają się w aktach sądu w Brześciu z lat 1673-1676 potwierdzające istnienie karczmy prowadzonej przez Żyda, który za dzierżawę za cztery miesiące zapłacić musiał 6 złotych. Następne wzmianki pojawiają się w roku 1771 kiedy to miejscowość należała do parafii prawosławnej w Holi. Miejscowość Krzywowiezba pojawia się także na mapie szczegółowej województwa lubelskiego (Karola Pertheesa) z 1786 i należała wówczas do Litwy. Wymieniana była również na mapie Metzburga z lat 1797 – 1803.

W archiwalnych dokumentach znajdują się informacje, że 1 maja 1829 roku we wsi i gminie Krzywowiezba zawiązało się Towarzystwo Szkołki Elementarnej, którego głównym celem działalności było „rozkrzewienie początkowych mniej lub więcej każdemu potrzebnych wiadomości pomiędzy ludźmi klasy niższej”. Na wniosek pełnomocnego gminy Krzywowiezba Mariana Raciborskiego, ks Jakuba Górskiego proboszcza kodenieckiego oraz włościan Krzywowiezby Aleksandra Słupka, Jana Iwaniuka, Łukasza Iwaniuka, Jana Januszewskiego oraz Zamołodycz - Leona Panasiuka, Jan Kowalczuka oraz Jana Glebskiego utworzono w miejscowości Hola szkołę elementarną. W Krzywowiezbie znajdowało się wówczas 71 domów w których zamieszkiwało dzieci zdolnych do brania nauki płci męskiej - 40, płci żeńskiej - 37. Szkoły elementarne mieściły się zazwyczaj w budynkach parterowych. Zwykle posiadały dwa pomieszczenia: salę lekcyjną i mieszkanie dla nauczyciela. Były to szkoły jednoklasowe, prowadzone przez jednego nauczyciela. Mieszkańcy zobowiązywali się do zbudowania, utrzymania szkoły i nauczyciela, sprawienia sprzętów szkolnych, podatków, taksy ogniowej, nagród dla uczniów i innych wydatków nadzwyczajnych oraz licznych danin w postaci przekazania korców żyta i jarzyn.

W latach 1867-1954 funkcjonował w Krzywowiezbie Zarząd Gminy (Prezydium Gminnej Rady Narodowej).

Do 1944 r. siedziba gminy znajdowała się w miejscowości Krzywowiezba, w okresie okupacji wskutek spalenia budynku gminnego siedziba przeniesiona została do Kodeńca. Gmina Krzywowiezba graniczyła z gminami Opole, Dębowa-Kłoda, Turno i Wyrki. W 1924 r. w skład gminy wchodziły: Czortówka kol.; Hanów kol.; Holendernia kol.; Horostyta wieś, folwark; Ignaców kol.; Julianówka folwark; Kodeniec wieś; Kozarzec kol.; Krzywowiezba wieś, folwark; Lipówka wieś, kol.; Lubiczyn wieś; Łoskoszyna kol.; Marianówka kol.; Nietiahy wieś; Pachole wieś; Sytyta kol.; Wyhalów wieś; Zadębie kol.; Zahajki wieś, kol. Cała gmina liczyła 3744 mieszkańców i miała rozległość 18400 mórg.

Według „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego” z roku 1883 Krzywowiezba - wieś z folwarkiem położona była w powiecie włodawskim, gminie Krzywowiezba, parafii Opole. Około 1883 roku było w niej 116 domów i 732 mieszkańców z gruntem 2555 mórg obszaru. W drugiej połowie XIX wieku wieś została rozkolonizowana, a niegdyś stanowiła królewszczyznę.

W 1925 roku Powiatowy Komitet Budowy Szkół Powszechnych rozpoczął budowę szkoły początkowej dwuklasowej. Według spisu z roku 1827 była to wieś rządowa, w parafii Hola, posiadała 82 domów i 465 mieszkańców.

Zaś według spisu z 30 września 1921 roku Krzywowiezba - wieś i folwark należały do gminy Krzywowiezba. Posiadały 65 budynków mieszkalnych i 18 innych budynków z przeznaczeniem na zamieszkanie.

Wieś i folwark liczyły 414 osób, w tym 196 mężczyzn oraz 218 kobiet, w tym 47 wyznania rzymskokatolickiego i 367 prawosławnego. 74 osoby deklarowało narodowość polską, a 340 rusińską. Sytyta kolonia również należała do gminy Krzywowiezba posiadała 10 budynków mieszkalnych i jeden inny przeznaczony na zamieszkanie. Krzywowiezba Kolonia liczyła 50 osób, w tym 27 mężczyzn oraz 25 kobiet, 8 rzymskokatolików i 42 prawosławnych, 8 osób deklarowało narodowość polską, 42 rusińską.

Krzywowiezba jako majorat (majątek nadany szczególnie zasłużonym urzędnikom i generałom) nadana została w roku 1839 r. generałowi majorowi Krynkowowi. W 1925 roku rząd na ziemiach zlikwidowanego majątku utworzył obok wsi polską kolonię zamieszkaną przez byłych żołnierzy wojska polskiego.

Zapewne z pośród nich rekrutowali się członkowie miejscowego posterunku policji, który funkcjonował od 1928 roku, gdyż wieś była prężnym ośrodkiem administracyjnym. W 1928 roku stanowisko wójta pełnił Łukasz Rynkowski, sekretarzem był Hieronim Lewczyński. W tym samym roku tj. 30 kwietnia 1928 roku została utworzona agencja pocztowa. Kierownictwo powierzono Izidorowi Moskwie – mieszkańcowi Krzywowierzby.

W 1940 roku istniała Spółdzielnia Związkowa „Iskra” oraz szkoła ukraińska do której uczęszczało 82 dzieci w której zajęcia prowadzili Jan Juszczyk i Bazyli Koleniec. W tym czasie odrodziło się życie kulturalne, wystawiano sztuki teatralne, powstał chór.

Według danych administracji powiatowej z 15 października 1944 roku na terenie całej gminy Krzywowierzba na 1085 rodzin ogółem mieszkało 524 rodzin ukraińskich, liczących razem 2030 osób. W środowisku Krzywowierzby nakładało się na siebie wiele różnych formacji ideologicznych, co skutkowało aktywną działalnością jej mieszkańców i było przyczyną wielu konfliktów na tle narodo – wyzwolenicznym.

W 1947 r. przeprowadzono na całej Lubelszczyźnie tzw. Akcję „Wisła”, która była próbą rozwiązania tzw. „kwestii ukraińskiej” w Polsce poprzez wcielanie w życie komunistycznych koncepcji narodu i państwa. Dla całej Lubelszczyzny kluczowe znaczenie miała wówczas umowa z 9 września 1944 r. podpisana przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego z rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej o wymianie ludności. W wyniku realizacji jej postanowień od października 1944 r. do marca 1947 r. z Polski wyjechało ok. 480 tys. Ukraińców, w tym ok. 200 tys. z samej Lubelszczyzny, w tym z powiatu włodawskiego 6324 osoby. Brak jest informacji ile spośród tych osób było mieszkańcami Krzywowierzby. Akcja przesiedleńczo-osiedleńcza była przymusowym wysiedlaniem rodzin ukraińskich i polsko-ukraińskich oraz osadnictwem ludności polskiej, co miało na celu: zmianę charakteru etnicznego Polski południowo-wschodniej, ograniczenie wpływów i zaplecza społecznego OUN i UPA wśród ludności cywilnej, zagospodarowanie terenów dotychczas zagrożonych działalnością ukraińskiego podziemia nacjonalistycznego i zwiększenie wpływów politycznych przez komunistów.

Według wykazu liczbowego ludności narodowości ukraińskiej zamieszkującej w 1947 roku powiat włodawski w Krzywowierzbie było 97 rodzin i 354 osoby tej narodowości. Według danych Zarządu Gminnego w 1947 roku w Krzywowierzbie, na terenie tej jednostki administracyjnej mieszkało 162 przedstawiciele narodowości ukraińskiej. W lipcu i sierpniu 1947 roku w wyniku pożarów spłonęło w tej wsi około 50 gospodarstw.

W 1948 roku powołano w Krzywowierzbie zarząd Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej. Naczelnikiem był Henryk Werner, jego zastępcą Józef Jezior, prezesem – Józef Chodkiewicz, sekretarzem Bronisław Mocior, skarbnikiem – Stanisław Karwacki, członkami komisji rewizyjnej -Jan Jarzyński i Jan Mocior.

W 1949 roku w gminie mieszkało 1953 osoby, w tym 42 bezrolne.

W październiku 1950 roku dla uczczenia 33 rocznicy rewolucji październikowej w gminie Krzywowierzba podjęto czyny społeczne, których inicjatorem był Jan Szczepanik, polegające na zakończeniu siewów w spółdzielni produkcyjnej, zasianiu zbożem ozimym ponad plan 10 ha ziemi, wstawieniu do wspólnej stajni wszystkich koni spółdzielczych i wykopanie ziemniaków.

W 1954 roku po nowym podziale administracyjnym powiatu włodawskiego miejscowość należała do Gromadzkiej Rady Narodowej w Horostycie, z której wyłączona została na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z 28 listopada 1961 roku i wraz z kolonią Łaskarzyna i osadą Sytyta przyłączona do gromady Kodeniec. Z dniem 1 stycznia 1973 roku zadania GRN przejęły gminy tak więc terytorialnie od tego czasu Krzywowierzba jako sołectwo, pozostaje w obrębie Gminy Wyrucki. Tak niegdyś liczna i licząca się miejscowość jest dziś rozciągnięta terytorialnie, jednak bardzo słabo zaludniona. Na terenie sołectwa funkcjonuje świetlica wiejska, i bar ze sklepem jako główne ośrodki życia kulturalnego i społecznego mieszkańców. Niegdyś prężna i aktywna miejscowość dziś liczy zaledwie 151 mieszkańców. Ślady minionych lat świetności widać po licznych okazałych starych drzewach, które dodają miejscowości nastroju zadumy nad jej przeszłością.

**Justyna Torbicz**

Opracowanie powstało na podstawie:

<http://www.regionalista.pl/szkolnictwo.htm>

<https://portal.ehri-project.eu/units/pl-003054-65>

<https://www.apokryfruski.org/kultura/podlasie/krzywowierzba/>

Andrzej Wawryniuk „Powiat włodawski- historia, geografia, gospodarka, polityka. Monografia miejscowości”

Grzegorz Pawlikowski, Agnieszka Drzewień-Bieniek: Akcja "Wisła" w województwie lubelskim Rocznik Lubelski 42, 147-1642016

## Kultura

### WESELE

Wesele było jednym z najbardziej okazałych i urozmaiconych obrzędów rodzinnych praktykowanych na wsi.

Nie bez znaczenia zdecydowałam o opisie wesela w jesiennym numerze Wyruckich Wieści. Jesień bowiem a zwłaszcza miesiące wrzesień i październik były najbardziej odpowiednie do przygotowania hucznych wesel. W tym czasie wszelkimi dobrodziejstwami były przepelnione wiejskie spiżarnie. Po lecie obfitym w różne prace i po wczesnojesiennych wykopkach nadchodził czas odpoczynku, który o ile w rodzinie była panna na wydaniu lub chłopiec do ożenku można było rozpocząć hucznym weseliskiem. Na wsi wierzono także, że najlepszy dla nowożeńców będzie miesiąc, który w swej nazwie ma literę „r” - od Maryi – Matki Bożej, wróżący szczęście i pomyślność.

Nie tylko w Wyruckach, ale w większości polskich wsi w XIX, a także XX wieku wybór przyszłej żony zależny był od woli rodziców. Kiedy rodzice doszli do wniosku, że czas było syna ożenić, wybierali mu pannę, a następnie do jej rodziców wysyłali swata.

Swatem, był zwykle ktoś elokwentny, z dowcipem, umiejący zadbać o interesy kawalera. Idąc w swaty do dziewczyny zabierano ze sobą kawałek chleba owiniętego w kolorową chustkę. Gdy dziewczyna wyraziła zgodę na proponowanego jej kawalera chleb zabierała, a dawała w zamian swój. Jeżeli swat przyniósł dobrą wiadomość, wtedy rodzice dziewczyny wybierali się do kawalera na tzw. "ogłedy". Rodzice kawalera zaś szli do młodej na tzw. "zapiwiny". W czasie ogłędów rodzice zapraszali do mieszkania, podejmowali poczęstunkiem i omawiali warunki małżeństwa, w tym jaki młodym będzie dany majątek. Jeżeli ogłedy wypadły pomyślnie, wówczas młodzi dawali na zapowiedzi do kościoła i przygotowywano się do zaręczyn. Te odbywały się zazwyczaj w pierwszą lub ostatnią niedzielę po zapowiedziach. W zaręczynach uczestniczyła najbliższa rodzina obu stron oraz swat. Kawaler przynosił wódkę, a rodzice bochen chleba owinięty w lniany obrusek. Rodzice dziewczyny przyjmowali chleb i wręczali rodzicom kawalera chleb upieczony przez siebie (nie bez znaczenia w Wyruckach śpiewano: *"My wyruckowianki dobry chleb pieczemy"*). Jednak gdy doszło do nieporozumień i zaręczyny zostały zerwane oddawano sobie otrzymane chleby. W czasie zaręczyn uzgadniano termin wesela czy ilość zaproszonych gości. Po zaręczynach młodzi jechali do miasta po tzw. sprawunki. Kawaler kupował dziewczynie strój ślubny, trzewiki, pończochy, dużą wełnianą lub jedwabną chustę, korale, wstążki a także obrączki. Dziewczyna natomiast kupowała kawalerowi koszulę.

Na tydzień przed weselem pan młody ze starszym drużbą i panna młoda ze starszą druhną zapraszali gości na wesele. O tym mówi znana w Wyruckach pieśń: *"Nasza młoda Marynia wszystkie dwory schodziła, wszystkie dwory schodziła. Na wesele prosiła..."*

Dzień weselny poprzedzony był wieczorem przedślubnym, zwanym wianuszkami lub wieczorem dziewiczym – dziś wieczorem panieńskim. Druhny wity z ruty wianek dla panny młodej, robiły bukietki z mirtu i przystrajały kokardkami. Starsze gospodynie natomiast piekły ciasto obrzędowe zwane korowajem. Wianuszki rozpoczynały obrzęd weselny, śpiewano przy tym dobrze znaną w Wyruckach pieśń: *"Rozszumiało sie, rozbujało sie, tam w ogródeczku ziele, już sie zaczyna i rozpoczyna u Maryni wesele..."*

Wybieraniu się do ślubu towarzyszyło wiele przygotowań państwa młodych. Do ważniejszych czynności należało ubieranie panny młodej oraz prośenie o błogosławieństwo. W XIX i początkach XX wieku młodzi ubrani byli do ślubu w tradycyjne stroje ludowe. W okresie międzywojennym zmieniła się moda i panna młoda szła do ślubu w białej sukni i welonie, a pan młody w ciemnym garniturze.

W momencie błogosławieństwa młoda para podchodziła najpierw do rodziców i schylając się im do kolan całowała w ręce i prosiła o błogosławieństwo. Nazywano to także ukłonami. Niekiedy młodzi prosili o błogosławieństwo wszystkich zebranych gości. Z czynnościami tymi wiązały się pieśni obrzędowe i często oracje marszałka. Przepraszał on i żegnał wszystkich w imieniu młodej pary oraz dawał wskazówki na przyszłe życie. Mowa ta często była bardzo smutna, tak, że część gości płakała.

Wesela odbywały się zwykle w niedzielę. Wyjeżdżano do ślubu całym orszakiem z domu panny młodej. Śpiewano przy tym: *"A w niedzieleńke po raneńku, wiozo Marynie do ślubońku..."*. Ponadto przed wyjazdem do kościoła, aby zapewnić młodym szczęście dokonywano szeregu zabiegów magicznych, np. kropiono młodych święconą wodą, obsypywali owsem lub chmielem. Matka obdarowywała pannę młoda chlebem, a niekiedy serem, starszy drużba wkładał natomiast do buta młodej pieniądze. Jeżeli było to możliwe do furmanki zaprzęgano klacz i źrebaka, aby młodym urodziła się córka i syn.

Dużą rolę w dniu ślubu przywiązywano do pogody. Jeżeli dzień był słoneczny wróżyło to młodej parze szczęśliwe i pogodne życie. Gdy padał deszcz i wiał silny wiatr, przepowiadano życie burzliwe.

Po ślubnej Mszy Św. w czasie powrotu do domu weselnego napotymano na celowe przeszkody. Należało się wykupić poczęstunkiem, co było obowiązkiem starszego drużby.

Drogę najczęściej oddzielano powrozem lub stawiano na niej stół udekorowany bukietami kwiatów.

Jak młodzi wrócili z kościoła, w domu weselnym rodzice witali młodych chlebem i solą. Matka niosła chleb a ojciec niósł w kieliszkach wódkę. Dawano do pocałowania chleb i wypicia wódkę, a kieliszki rzucono za siebie, po czym młodych usadzano na honorowym miejscu za stołem. Jak młodzi i goście posiadali za stołem, podchodzili rodzice, matka jeszcze raz witała, później ojciec i białą chusteczką owijali ręce. Rodzice witali młodych, zwłaszcza niewiastkę – synową, bo ona z cudzego domu do nich przyszła. Często w tym momencie śpiewano: „*Przyjechali od ślubu staneli u progu. Chodźcie mamulu, chodźcie ji zawołajcie tata, przywieźli wam niewiastkę jak różowego kwiatu. Chodźcie mamulu, chodźcie iz chlebem iz solo, niechże niewiastka z synem u proga nie stojo...*”

Obok panny młodej siedziała drużna, a obok pana młodego starszy drużba. W trakcie uczy wznoszono toasty za zdrowie młodych i ich rodziców. Śpiewano okolicznościowe piosenki i przyśpiewki kierowane do poszczególnych osób. W trakcie uczy weselnej dużo tańczono. Najważniejszy moment wesela stanowiły oczepiny, w których uczestniczyły wyłącznie kobiety zamężne. W trakcie obrzędu wprowadzano i wtajemniczano pannę młodą w odrębny stan kobiety zamężnej. W komorze młodą mężatkę sadzano na dzieży chlebowej, wywróconej do góry dnem, po czym przystępowano do zdejmowania jej wianka i nakładania na głowę czepka. Przy oczepinach śpiewano pieśni o chmielu i wianku: „*Oj, chmielu, oj, nieboże, niech ci Pan Bóg dopomoże, chmielu nieboże. Ale ty chmielu na tyczki włazisz, niejedno panne z wianeczka zdradzisz. Żeby Kasieńka chmiel nie sadziła, może by jeszcze panno*

*chodziła. Jak chmiel zielony na tyczki włazi, tak młody chłopak z panienko łązi. Jak chmiel dojrzeje, to go zrywajo, szczęśliwi młodzi, gdy sie kochajo...*”

Wianek, a w późniejszym okresie welon, zdjęty z głowy panny młodej zakładano na głowę starszej drużny, aby szybko wyszła za mąż. Następnie panna młoda podchodziła do każdego gościa i prosiła do tańca, a starsza drużna w tym czasie zbierała pieniądze do talerza przykrytego białą chusteczką tzw. tarolicą. Śpiewano przy tym: *Na czepeczek, na pierzyny, żeby były ładne syny. Dajże, dajże nie żałujże, na czepeczek podarujże. Na czepeczek, na paciorki, żeby były ładne córki. Oj, to mało, mało, mało, jeszcze by sie wiecej zdało...*

Pod koniec przyjęcia starszy drużba dokonywał podziału korowaja. Najpierw wykrawał jego środek wraz z umieszczonym w nim pieniążkiem i dawał panu młodemu. Resztę dzielili pomiędzy wszystkich uczestników wesela, które zwykle trwało jeden lub dwa dni.

Na drugi dzień w południe młodzi jechali na drugie wesele do rodziców młodego, bo tam po weselu młodzi mieli zamieszkać. Na drugie wesele – już bez orkiestry – jechali też rodzice młodej, starościna, starosta. Drużbowie na furmankę zanosili skrzynię z ubraniami młodej i wszystko co dało się zabrać z jej domu i podwórka. Przed odjazdem drużny śpiewały: „*Oj, rada bym ja z wami siadała, jeszcze sie z mamą nie pożegnała. Dzienuje ci moja matko, żeś mnie wychowała gładko, teraz nie bendziesz. Oj, siadaj, siadaj moje kochanie, już ci nie pomoże twoje płkanie...*”

Po okazałym i uroczystym weselu pozostało już tylko codzienne życie i trudy o których mówi wiele tradycyjnych pieśni pochodzących z Wyruck i okolic.

Justyna Torbic

## Informacje społeczne

### **Palenie śmieci w domowych piecach – niedozwolone i chorobotwórcze**

Jesteśmy w trakcie sezonu grzewczego. Przemierzając wiele miejscowości można poczuć nieprzyjemne duszące zapachy i dostrzec nad niektórymi budynkami unoszący się gęsty dym. Wydawać by się mogło, że to czym palimy w domowym piecu jest prywatną sprawą właściciela, a jednak nie.... **Możliwa kontrola i kara.**

Nie każdy zdaje sobie sprawę, że w miastach straż miejska, a na wsiach policja i inne służby mogą wejść do domu i sprawdzić czym palimy w piecu, a przede wszystkim sprawdzić czy w piecu palimy śmieci. Funkcjonariusze mogą pobrać próbki z pieca i zażądać okazania rachunków za wywóz śmieci. Według statystyk, około 30 % gospodarstw domowych i wielu przedsiębiorców pali w swoich piecach materiały niskiej jakości lub odpady, które w skali roku stanowią kilka milionów ton.

Zgodnie z Polskim prawem odpady można spalać wyłącznie w przeznaczonych specjalnie do tego celu spalarniach. Za złamanie tego przepisu, czyli palenie śmieci w domowym piecu grozi mandat od 500 zł lub jeśli sprawa trafi do sądu – grzywna do 5000zł, a nawet areszt. W niektórych miastach stosowane są wyrwykowe, niezapowiedziane kontrole zwłaszcza w dzielnicach w których przeważa zabudowa indywidualna. Straż miejska otrzymuje coraz więcej sygnałów od zniecierpliwionych mieszkańców, że sąsiedzi zatrują okolicę paląc różnego rodzaju plastiki, gumy i inne odpady w swoich piecach. Do tego typu kontroli odpowiednie służby wykorzystują coraz częściej drony monitorujące wyloty z kominów oraz pobierające próbki.

Niestety nawet w miejscowościach naszej gminy mamy coraz bardziej zanieczyszczone powietrze. Zanieczyszczenia te, zwłaszcza z palonych śmieci, zdecydowanie wpływają na nasze zdrowie i to nie tylko na układ oddechowy. Cząstki zanieczyszczonego powietrza wnikają do ludzkiego organizmu pokonując barierę pęcherzykowo – włócniczkową i docierają do układu krążenia. Są medycznie udokumentowane przypadki chłonnaików, mięśniaków, nowotworów płuc czy układu pokarmowego spowodowane kontaktem z wyżej wymienionymi substancjami szkodliwymi. Skąd one biorą się w naszym organizmie...? Nic prostszego. Związki te, jako stosunkowo ciężkie, szybko osiadają na terenie działki na której stoi dom. Co ciekawe, wielu właścicieli spala w domowych piecach odpady i obok uprawia przydomowe ogródki, z których wydaje im się, że zbiera później „zdrową” żywność.

Najlepiej widać to na długo dojrzewających owocach np. na jabłkach, które często pokryte są grubą warstwą trudno zmywalnej mazi przypominającej smołę.

W przypadku uciążliwego sąsiada, gdy w wyniku bezsilności musimy jakoś zareagować, a żadne inne argumenty do takiej osoby nie docierają, możemy skorzystać z pomocy następujących instytucji: Straż Miejska – w przypadku zgłoszeń dotyczących spalania odpadów może przeprowadzić odpowiednie kontrole; Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska – jest odpowiedzialny za prowadzenie i tworzenie ewidencji i rejestrów dotyczących emisji z tym WIOŚ wykonuje pomiary kontrolne ilości wprowadzanych do środowiska zanieczyszczeń; Państwowa Inspekcja Sanitarna - zajmuje się m.in. przypadkami zagrożenia zdrowia i życia ludzi zwłaszcza w budynkach mieszkalnych i miejscach pracy.

## ZMIANY W SYSTEMIE GOSPODARKI ODPADAMI

W 2021 roku nastąpią istotne zmiany w systemie gospodarki odpadami wymuszone przez zmiany przepisów w tym zakresie, które w przypadku Gminy Wyrki muszą wejść w życie od 1 stycznia. Gospodarka odpadami to w sumie już 6 różnych uchwał Rady Gminy, aż 4 z nich musiały ulec zmianie, doszła też kolejna - zupełnie nowa.

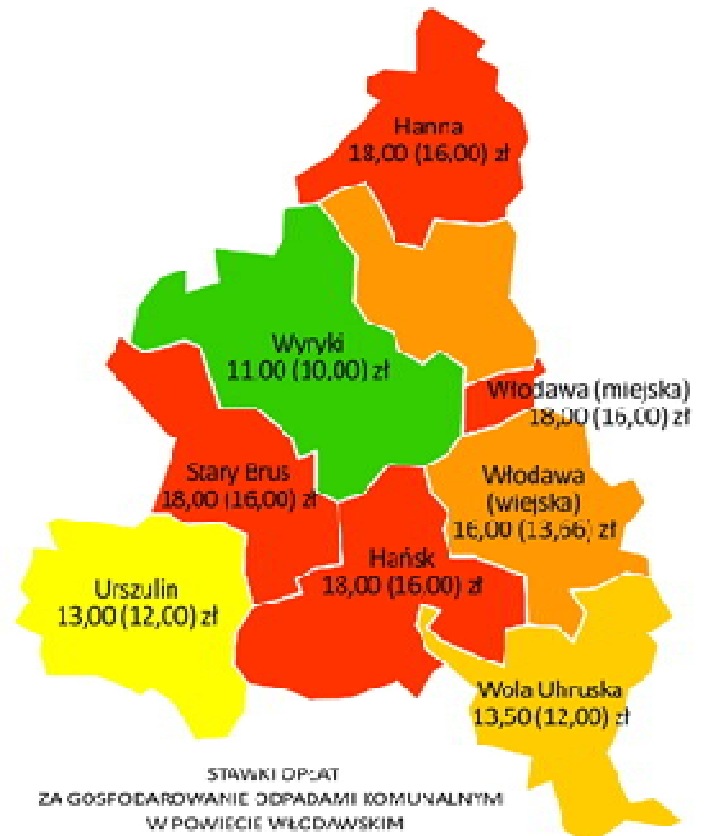
W skali całego kraju system gospodarki odpadami ulega ciągłemu rozbudowywaniu, wzrasta zakres obowiązków i kolejnych czynności nakładanych na samorządy, do tego dochodzi wzrost kosztów zagospodarowania odpadów przez zakłady je przetwarzające, wzrasta więc i koszt całego systemu.

U mieszkańców oznacza to pewne zdezorientowanie, trudność w zrozumieniu i akceptacji dla wprowadzanych kolejnych, coraz to nowych zmian, a te są nieuniknione. Nowym kosztem dla gminy jest np. konieczność zapewnienia odbioru odpadów z izolatorów domowych osób, które uzyskały pozytywny wynik testu na koronawirusa. Odpady te są traktowane jak odpady medyczne, co wielokrotnie zwiększa koszt ich odbioru.

Jak wiemy wszyscy, najważniejsza dla każdego jest cena. Dobrze by było, gdyby była ona jak najniższa, bo przecież za co jak za co – ale za śmieci, nikt nie chce płacić dużo.

W Gminie Wyrki od stycznia 2021 roku stawka dla większości mieszkańców będzie wynosiła 10 zł od osoby, natomiast dla tych, którzy nie zechcą lub nie będą mogli kompostować tzw. bioodpadów – 11 zł od osoby. Co prawda stawki na terenie Gminy Wyrki wzrastają – jednak w skali powiatu nadal będą najniższe.

W sąsiednich gminach, takich jak Hańsk, Stary Brus czy Włodawa będą wyższe o kilka złotych (patrz mapa powiatu – przy nazwach gmin podano stawkę podstawową za odbiór śmieci oraz w nawiasie stawkę po zastosowaniu ulgi z tytułu kompostowania bioodpadów).



W sąsiednich gminach, takich jak Hańsk, Stary Brus czy Włodawa będą wyższe o kilka złotych (patrz mapa powiatu – przy nazwach gmin podano stawkę podstawową za odbiór śmieci oraz w nawiasie stawkę po zastosowaniu ulgi z tytułu kompostowania bioodpadów).

Co ważne. W styczniu 2021r. wraz z nowym harmonogramem odbioru odpadów wszyscy Państwo otrzymacie z Urzędu Gminy podstawowe informacje związane z wprowadzanymi zmianami, natomiast w lutym wszyscy otrzymają nowe deklaracje do wypełnienia i przekazania do Urzędu. **Red**

## Koła Gospodyń Wiejskich w Gminie Wyrki

Pierwsze koło gospodyń w Polsce powstało pod nazwą „Towarzystwo Gospodyń” w 1866 roku na Pomorzu. Nazwę i skrót nadała kołom Filipina Płaskowicka w Janisławicach w woj. łódzkim w 1877 roku. Dawniej koła gospodyń koncentrowały swoje działania głównie w obszarach wzajemnej pomocy w pracach gospodarskich, prowadzeniu wypożyczalni naczyń, organizowaniu wiejskich uroczystości i odpustów, rozprawdzaniu kurczaków i młodej trzody chlewnej. Od lat 60-tych działalność kół toczyła się wokół SKR – ów czyli Spółdzielni Kółek Rolniczych. Od tego czasu KGW działające w miejscowościach miały swoich instruktorów, którzy ukierunkowywali pracę i aktywność wiejskich kobiet.

W samych Wyrkach kobiety zebrane w Kołach Gospodyń Wiejskich aktywnie działały właściwie do końca lat 90-tych poprzedniego stulecia.

Historia istnienia kół w Wyrkach ma swoją bardzo długą historię, którą by dokładnie opisać trzeba przeszukać wiele archiwów. Już około 80 lat temu wyruckie kobiety zbierały się grupy i aktywnie działały w wielu dziedzinach życia społecznego i kulturalnego rozślawiając wieś i gminę w całej Polsce. Tym bardziej cieszy fakt rozwijającej się działalności KGW w naszej gminie, bowiem świadczy o tym, iż mieszkańcy chcą się jednoczyć i osiągać wspólnie zaplanowane cele, zauważają dorobek kulturowy i społeczny swoich matek i babć, oraz mają na uwadze zwiększone możliwości odnowy wsi i aktywizacji społeczeństwa wiejskiego.

W naszej gminie funkcjonują obecnie cztery koła. Najstarsze zostało założone przez kobiety z Suchawy i nazwane KGW „Suchawianki”. Rok temu powstało Koło Gospodyń Wiejskich w Lubieniu, a pod koniec września tego roku powstały dwa koła w Wyrkach - KGW „Wolanki” i KGW „Swańki z Wyrk”.

Skrót KGW odnosi się nie tylko do nazwy Koło Gospodyń Wiejskich, ale przede wszystkim określa specyfikę działalności pań w nim zebranych nazwanych jako Kobiety Gospodarne Wyjątkowe. Nie oznacza to jednak że członkami Kół nie mogą być mężczyźni. Przeciwnie – mężczyźni mogą być ich członkami oraz pełnić w nich ważne role, jak to jest np. w Lubieniu. Bez wątplenia męska siła i zaradność są w Kołach mile widziane, więc nic nie stoi na przeszkodzie by pośród pań - gospodarnych i wyjątkowych byli i tacy panowie :)



Dziś Koła Gospodyń Wiejskich to dobrowolne, społeczne organizacje zrzeszające mieszkańców, niezależne od administracji rządowej i samorządowej, samorządne, wspierające rozwój przedsiębiorczości na wsi i aktywnie działające na rzecz środowisk wiejskich. Utrzymujące się ze składek członkowskich, dotacji, darowizn, spadków, zapisów, dochodów z majątku koła oraz z ofiarności publicznej, ale także z dochodów z prowadzenia działalności zarobkowej i uzyskiwania przychodów z tytułu: sprzedaży wyrobów sztuki ludowej, w tym rękodzieła i rzemiosła ludowego i artystycznego, lub żywności regionalnej czy sprzedaży, najmu lub dzierżawy składników majątkowych.

Działalność kół ukierunkowana jest głównie na: prowadzenie działalności społeczno-wychowawczej i oświatowo-kulturalnej w środowiskach wiejskich; prowadzenie działalności na rzecz wszechstronnego rozwoju obszarów wiejskich; wspieranie rozwoju przedsiębiorczości kobiet; inicjowanie i prowadzenie działań na rzecz poprawy warunków życia i pracy kobiet na wsi; upowszechnianie i rozwój form współdziałania, gospodarowania i racjonalnych metod prowadzenia gospodarstw domowych; reprezentowanie interesów środowiska kobiet wiejskich wobec organów administracji publicznej; rozwój kultury ludowej, w tym w szczególności kultury lokalnej i regionalnej; wykonywanie innych zadań związanych ze wspieraniem rozwoju przedsiębiorczości na wsi i podejmowaniem działań na rzecz środowisk wiejskich.

Zachęcamy zatem, by zakładać Koła w tych miejscowościach, gdzie jeszcze ich nie ma. Z przyjemnością pomożemy we wszelkich formalnościach związanych z rejestracją Koła oraz w zaplanowaniu jego działalności tak, by wykorzystał miejscowy potencjał.

*Justyna Torbicz*

# KOBIETY GOSPODARNE I WYJĄTKOWE

**KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH**

## Wieści z Biblioteki Inspiracji

Drodzy Czytelnicy po raz kolejny na łamach Kwartalnika „Wyruckie Wieści” pragnę podzielić się wieściami z naszej biblioteki.

W tym roku, po raz pierwszy, przystąpiliśmy do projektu Instytutu Pamięci Narodowej pod nazwą „Biblioteka na to czeka”, w ramach którego otrzymaliśmy bezpłatny pakiet książek o tematyce historycznej. Celem akcji jest upowszechnianie wiedzy z zakresu najnowszej historii Polski poprzez udostępnienie czytelnikom bibliotek dorobku wydawniczego IPN.

Wspólnie z Gminą Wyrucki zorganizowaliśmy Konkurs Fotograficzny „Gmina Wyrucki. Podoba mi się”. Celem konkursu była popularyzacja twórczości fotograficznej, inspiracja rozwoju zdolności twórczych, upowszechnianie świadomego tworzenia sztuki fotograficznej, pokazanie w fotografii walorów przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych miejsc zlokalizowanych na terenie gminy Wyrucki. W konkursie wzięło udział 7 uczestników, dostarczono 96 zdjęć. Komisja Konkursowa w składzie: Hanna Czelej, Mirosław Torbic, Agnieszka Jaroszyńska-Lao, Włodzimierz Czeżyk, Jacek Piech, biorąc pod uwagę zgodność prac z regulaminem i tematyką konkursu, dokonała oceny zdjęć i ustaliła następującą kolejność miejsc:

- I miejsce: karta zakupowa o wartości 500 zł – Marek Niedzielak za pracę „Wiatrak w Wyruckach o zachodzie słońca”
- II miejsce: karta zakupowa o wartości 400 zł – Joanna Zarczuk za pracę „Wyrucki-Kolonia i słonecznikowa panienska”
- III miejsce: karta zakupowa o wartości 300 zł – Jakub Sakowicz za pracę „Dzieciotł czarny siedzący na olszy”

Komisja Konkursowa postanowiła wyróżnić kartą zakupową o wartości 100 zł:

- Przemysław Budzyńskiego, za prace „Pałac Zamoyskich w Adampolu – rzut budynku”
- Maję Adamczyk, za prace „Budynek Urzędu Gminy Wyrucki”
- Monikę Adamczyk, za prace „Altana przy szlaku kajakowym w Suchawie”

Swoje nagrody: Marek Niedzielak przekazał na potrzeby Grupy Poleskie Psy Ratownicze działającej przy OSP Wyrucki, a Przemysław Budzyński Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej Kamyk we Włodawie.

Nagrody ufundowała Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wyruckach. Serdecznie dziękujemy wszystkim Uczestnikom konkursu za przesłane zdjęcia, to pozwoliło nam spojrzeć na naszą gminę w nieco inny sposób i dostarczyło wielu pozytywnych emocji.

Pełna galeria przesłanych prac konkursowych dostępna jest na stronie: <https://wyrucki.eu/rozstrzygnięcie-konkursu-fotograficznego.../> a część z nich można też podziwiać w budynku Urzędu Gminy Wyrucki.

Miłośników słowa pisanego zaprosiliśmy do udziału w tegorocznej edycji „Narodowego Czytania”, gdzie bohaterką była „Balladyna” Juliusza Słowackiego. Spotkanie odbyło się 5 września 2020 roku przed budynkiem GBP w Wyruckach. Fragmenty utworu czytali Mirosław Torbic - wójt gminy Wyrucki, Anna Adamczyk-Radna Rady gminy Wyrucki, Hanna Czelej - dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Wyruckach oraz członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki.

We wrześniu ruszyły cykliczne zajęcia informatyczno-medialne dla dzieci organizowane wspólnie z Młodzieżowym Domem Kultury we Włodawie. Dzięki dofinansowaniu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zakupiliśmy kolejny zestaw klocków lego, z którego nasi młodzi pasjonaci konstruują roboty.



Zajęcia informatyczno- medialne. Roboty w akcji.

Nasza biblioteka przystąpiła do kolejnej edycji projektu „Mała książka - wielki człowiek” Projekt dla dzieci w wieku przedszkolnym realizowany w ramach ogólnopolskiej kampanii, ma zachęcić rodziców do odwiedzania bibliotek i codziennego czytania z dzieckiem. Każde dziecko w wieku przedszkolnym, które przyjdzie do biblioteki otrzyma w prezencie wyjątkową Wyprawkę Czytelniczą na dobry czytelniczy start.

Zakupiliśmy nowości wydawnicze. Tym razem wraz z Czytelnikami komponowaliśmy listę zakupową. Propozycje były przeróżne, większość udało nam się zakupić, a część już posiadamy w swoich zbiorach. Bardzo dziękujemy za duże zainteresowanie i zapraszamy do milej lektury.

Nasza biblioteka bierze udział w ogólnopolskiej akcji Kinder PRZERWA NA WSPÓLNE CZYTANIE. Kinder razem z wydawnictwem Znak i bibliotekami organizuje wielką zbiórkę książek do wspólnego czytania. Zbieramy pełnowartościowe książki dla dzieci w wieku 2-14 lat, książki nie mogą być uszkodzone.

Zebrałe książki zostaną przekazane małym bibliotekom potrzebującym wsparcia. Czytelnicy, którzy przyniosą do biblioteki książki, otrzymają zakładkę zaprojektowaną przez Ambasadorów oraz dyplom od Kinder. Książki przyjmujemy w godzinach

pracy biblioteki. Zachęcamy do udziału. Liczymy na Wasze wielkie serca. Szczegóły akcji na stronie: <https://www.kinder.com/pl/pl/xp/wspolneczytanie/>

Tak, jak w ubiegłym roku, zapraszamy dzieci, młodzież oraz dorosłych do udziału w konkursie „O złote pióro Wójta Gminy Wiryki 2020” pt. „Najciekawsze hasło promujące bibliotekę i czytanie”. Hasła należy przesłać pocztą elektroniczną na adres e-mail: [biblioteka.wiryki@onet.eu](mailto:biblioteka.wiryki@onet.eu), bądź pocztą tradycyjną w zaklejonej kopercie z dopiskiem „O złote pióro Wójta Gminy Wiryki 2020” na adres Gminnej Biblioteki Publicznej w Wirykach, Wiryki-Połód 201, 22-205 Wiryki do 31 grudnia 2020 roku. Wszystkie hasła muszą być podpisane imieniem i nazwiskiem autora oraz zawierać dane kontaktowe, tj. adres i nr telefonu. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie: <https://wiryki.eu/konkurs-o-zlote-pioro-wojta-gminy-wiryki.../Serdecznie zachęcamy do udziału:>

Wszystkie wydarzenia relacjonujemy na facebooku biblioteki:

<https://pl-pl.facebook.com/gbpwiryki/>. Nawet w tych trudnych czasach pandemii, kiedy należało zamknąć bibliotekę, staramy się być z naszymi Czytelnikami w stałym kontakcie, dlatego na facebooku zamieszczamy różne informacje, w których zachęcamy między innymi do uczestnictwa w szeregu wydarzeń online. Bądźmy dobrej myśli, że ten trudny czas niebawem przeminie, a nasza biblioteka tak, jak wcześniej, będzie mogła realizować w pełnym zakresie różne ciekawe inicjatywy...

Drodzy Czytelnicy, już za kilka dni Święta Bożego Narodzenia, a niebawem Nowy Rok zawita! Na ten szczególny czas, przyjmijcie serdeczne życzenia: Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia wypełnione będą nadzieją i miłością, a wszystkie dni Nowego Roku niech będą dobre, szczęśliwe i pełne optymizmu. Życzą Dyrektor oraz Pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Wirykach.

**Hanna Czelej**

## Jubileusz w parafii św. Mikołaja w Lubieniu

Po kilku stuleciach burzliwej historii Kościoła na ziemiach Podlasia i Polesia, dokładnie 17 sierpnia 1919 roku, ks Jan Kłopotek – dziekan włodawski dokonał rekuncji (poświęcenia, przywrócenia do czci) kościoła w Lubieniu, wsi położonej wówczas w parafii włodawskiej.

Tego dnia wierni parafii, po długim okresie niewoli uczestniczyli we Mszy Świętej i wysłuchali kazania wygłoszonego w języku polskim. Rok później, tj. 21 września 1920 roku – oficjalnym Dekretem Biskupa Podlaskiego ustanowiono parafię św Mikołaja w Lubieniu, jednak, jak wskazują karty historii świątyni w Lubieniu dotychczas nie konsekrowano.

W sierpniu 2019 roku, parafialnymi dożynkami wierni wraz z miejscowym proboszczem rozpoczęli obchody roku jubileuszowego. Zaś 14 sierpnia tego roku, proboszcz parafii w Lubieniu ks Adam Haraszczuk dokonał poświęcenia feretronu ofiarowanego jako wotum dziękczynne w 100 – lecie Parafii Św. Mikołaja w Lubieniu. Feretron w stronie frontalnej przedstawia wizerunek Matki Bożej Lubieńskiej, dokładnie taki sam jak w ołtarzu lubieńskiej świątyni. Tylne jego strony przedstawia dłonie trzymające różaniec i zdanie „Zdrowaś Maryjo... módl się za nami”.

Fundatorkami feretronu są panie z ludowego zespołu śpiewaczego Swańki z Wiryk, które przez niektórych nazywane są aniołami lokalnej tradycji i kultury. 15 sierpnia w Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i parafialny odpust, podczas uroczystej procesji panie niosły feretron w strojach z elementami wzorów ludowych prezentując go licznej rzeszy wiernych.



*„Chcemy zachować wierność miejscowej tradycji i kulturze, dlatego w procesji będziemy chodziły w strojach ludowych, tak, aby wszystkim przypomnieć, że mamy nasz lokalny strój, który wyróżnia nas od innych regionów i czyni wyjątkowymi. Przede wszystkim naszym dziękczynnym wotum chcemy dziękować Matce Bożej, za obecność wśród nas i nieustannie wznosić modlitwę „Zdrowaś Maryjo... módl się za nami grzesznymi...”, która w dzisiejszych czasach i w następane lata winna być nieodłączna i absolutnie konieczna” - mówi Justyna Torbicz - kierowniczka zespołu śpiewaczego Swańki.*

Obrazy w feretronie wykonane zostały techniką haftu krzyżkowego przez panią Anielę Leszczyńską, również członkinię zespołu śpiewaczego. **J.T**

## Echa z Urzędu

### Drodzy Czytelnicy! Szanowni Mieszkańcy!

Ostatnie sześć miesięcy to czas wielu nowych doświadczeń. Wszyscy obserwujemy co dzieje się w kraju z powodu pandemii. Ograniczenia nałożone przez rząd w celu poprawy bezpieczeństwa i zapobieganiu rozprzestrzeniania się koronawirusa spowodowały spadek wszelkiej aktywności. Jednak, pomimo koniecznych ograniczeń każdego dnia staram się wypełniać wszystkie obowiązki wynikające z powierzonego mi urzędu, a prywatnie z bycia ojcem i mężem. Jak zapewne wielu z Was, każdego dnia zmagam się z różnymi dylematami moralnymi i decyzjami, które należy podjąć. Ufam jednak, że to, co jest konsekwencją moich działań i decyzji jest dobre i służy mieszkańcom Naszej Gminy.

Nie przytoczę tutaj wszystkich kwestii jakie poruszam w urzędzie, dzielę się z Państwem natomiast tymi informacjami, które uważam za najistotniejsze i z których jestem dumny jako wójt, ale również jako zwykły mieszkaniec.

Przechodzę więc do konkretów....

### Praca urzędu w dobie pandemii

Wszystkich nas dotyczą ograniczenia związane z pandemią. W naszym urzędzie staramy się być dostępni dla interesantów w każdej chwili, jednak obserwujemy mniejszą ilość osób załatwiających sprawy bezpośrednio.

Wszelkie obostrzenia związane z ogłoszonym stanem epidemii wymagają od wszystkich dużo uważności. Staramy się jednak funkcjonować na tyle normalnie na ile jest to możliwe. Dlatego, jeśli macie Państwo do załatwienia jakąś sprawę w urzędzie – jesteśmy do dyspozycji. Złożenie pism, które nie wymagają bezpośredniego kontaktu z pracownikiem, odbywa się poprzez wrzucenie do skrzynki podawczej

znajdującej się przy wejściu do urzędu. Sprawy wymagające bezpośredniego kontaktu z pracownikiem wymagają wcześniejszego kontaktu telefonicznego. Pracownik schodzi wówczas do Państwa i sprawa omawiana jest w miejscu obsługi interesanta. Wszystko po to, by dostosować warunki pracy i obsługi interesantów do aktualnej sytuacji epidemiologicznej oraz zasad określanych przez rząd i inspektorat sanitarny.

Zarówno państwu jak i sobie życzymy cierpliwości w oczekiwaniu na powrót do bezpośrednich relacji.

### Klub Seniora w Gminie Wyryki

W połowie grudnia ogłoszone zostały wyniki naboru do realizacji zadania pt. Usługi społeczne i zdrowotne Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020.

Cieszę się, że projekt Gminy Wyryki pod nazwą „Usługi społeczne w Gminie Wyryki” uplasował się na pierwszym miejscu wniosków o dofinansowanie i został liderem listy 105 projektów skierowanych do dalszego etapu negocjacji.

Celem zadania jest wzrost dostępności do wysokiej jakości usług społecznych dostosowanych do indywidualnych potrzeb mieszkańców, dokładnie 34 osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym z terenu Gminy Wyryki. Oznacza to, że w ramach zadania zostanie utworzony Klub Seniora, w którym realizowane będą zajęcia adekwatne do potrzeb i oczekiwań 30 osób starszych, natomiast dla 4 osób z niepełnosprawnościami prowadzone będą tzw. usługi asystenckie.

Przewidywane rozpoczęcie realizacji to połowa przyszłego roku.



Całkowita wartość projektu to blisko 900 tys. zł, w tym pozyskane środki zewnętrzne to 760 tys. zł.

To na pewno ogromny sukces i szansa na aktywizację naszych seniorów, zwłaszcza, że konkurencja w tym naborze była bardzo duża. Ocena formalno – merytoryczna wypadła dla nas znakomicie i czekamy teraz na dalsze wytyczne ze strony Urzędu Marszałkowskiego.

Partnerami w realizacji zadania będą Gminna Biblioteka Publiczna i Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Wyrkach.

Realizacja zadania rozpocznie się zapewne w drugim kwartale roku 2021. Liczymy na to, że do tego czasu sytuacja związana z pandemią koronawirusa w kraju się nieco ustabilizuje i nasi seniorzy w poczuciu tęsknoty za relacjami z drugim człowiekiem chętnie będą brali udział w oferowanych im różnych formach aktywności.

O tym co to będzie, kiedy i w jakim zakresie będziemy informować kiedy przystąpimy do realizacji zadania.

## Aktywna Lubelska Wieś

W prawdzie temat wyborów prezydenckich w Polsce jest już przebrzmiały to jednak chcę do niego powrócić.

Wszystko za sprawą strażaków z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Wyrki, którzy przed wyborami zaangażowali się w akcję pt. „Bitwę o Wozy 2020” związaną z mobilizowaniem do udziału w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Strażacy odwiedzali mieszkańców naszej gminy zapraszając i zachęcając do udziału w wyborach. Forma bezpośredniej akcji informacyjnej spotkała się z bardzo dobrym odbiorem ze strony mieszkańców. Strażaków wspierali m.in. sołtysi i radni. Z całą pewnością zaangażowanie strażaków i mobilizacja mieszkańców przełożyła się w naszej gminie na wynik frekwencji.

## Dotacja z Funduszu Sprawiedliwości

Bardzo cieszy mnie fakt rozwijającej się działalności Ochotniczych Straży Pożarnych w naszej gminie. Po zakupie samochodu dla OSP w Horostycy przyszła kolej na długo wyczekiwany wóz strażacki dla OSP w Wyrkach.

Minister Sprawiedliwości pozytywnie rozpatrzył wniosek Gminy Wyrki o dofinansowanie zadania obejmującego poprawę bezpieczeństwa mieszkańców Gminy Wyrki poprzez wyposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Wyrkach i przyznając z Funduszu Sprawiedliwości dotację w kwocie 193 tys. zł umożliwił zakup używanego (choć z wyglądu i funkcjonalności jak zupełnie nowego) samochodu ratowniczo – gaśniczego oraz nowego sprzętu do ratownictwa technicznego.

Gmina Wyrki dołożyła do realizacji zadania 20 tys. zł.

## Współpraca z LGD Poleska Dolina Bugu

Współpraca jaką podjęliśmy z Lokalną Grupą Działania daje możliwość rozwoju wielu miejscowościom naszej gminy, bowiem bez udziału środków finansowych pochodzących z gminnego budżetu planowane jest: w Zahajkach (na placu przy byłej szkole) wykonanie altany wraz z grillem, w Kaplonosach wykonanie przy świetlicy małego placu zabaw, a w Suchawie wyposażenie placu zabaw o nowe urządzenia zabawowe i rekreacyjne.

Uzyskaliśmy bowiem trzecią frekwencję w powiecie i dawnym województwie chełmskim – 67,92% (za Urszulinem i Włodawą, czwarte Fajslawice wyprzedziliśmy o zaledwie 0,14%). Dzięki tym staraniom uzyskaliśmy wynik większy aż o 14,57% w stosunku do pierwszej tury i z dalekiej 26 pozycji awansowaliśmy na trzecią.

Wozu strażackiego wprawdzie nie wygraliśmy, ale zabrakło naprawdę niewiele. Jako "nagrodę pocieszenia" Gmina Wyrki otrzymała dotację w kwocie 30 tys. zł

O wykorzystaniu środków zdecydowali strażacy z Horostyty, Wyrki i Zahajek. Uzyskane z nagrody środki finansowe zostały przeznaczone na realizację zadań w ogólnodostępnej przestrzeni lub wyposażenie świetlic w tych miejscowościach.



Zakupiony Renault Midliner zastąpił wysłużonego Stara. Przysporzył strażakom wiele radości i z całą pewnością otworzył perspektywę na działania na kolejne lata.

Zrealizowanie tych zadań wymaga użyczenia dla LGD na okres 6 lat (tj. czas trwania projektu) fragmentów działek z przeznaczeniem na realizację inwestycji służącej mieszkańcom oraz turystom i innym zainteresowanym. Liczę na to, że ta mała infrastruktura rekreacyjna i sportowa przyczyni się do wzrostu zadowolenia mieszkańców i zachęci do wszelkich inicjatyw służących zdrowiu, rekreacji i integracji społecznej.

## Akcja „Pod Biało – Czerwoną”

Gmina Wyrki i jej mieszkańcy włączyli się w projekt „Pod Biało - Czerwoną”, który zakłada sfinansowanie przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zakupu masztów i flag. Inicjatywa zakupu zależy od aktywności mieszkańców, bowiem otrzymanie masztu i flagi uzależnione jest od ilości głosów oddanych na daną gminę. Głosowanie trwa do 31.12.2020r.

W tej chwili jesteśmy na 3 miejscu w powiecie

włodawskim, mamy wymagana liczbę głosów, a w tej sytuacji otrzymanie masztu i flagi mamy już zagwarantowane.

Nowy maszt i biało – czerwona flaga będzie doskonale komponować się na tle wyremontowanego budynku urzędu, gdzie powrócą po latach nieobecności. Jeszcze trochę prac przy nasadzeniach i pielęgnacji roślin wokół budynku i będzie pięknie .

## Miejsce pamięci w Adampolu

Kwestia stosownego upamiętnienia ofiar II Wojny Światowej na terenie Adampola ma już przeszło osiemnastoletnią historię. Kwerenda dokumentacji jakiej dokonałem w tej sprawie tylko w naszym urzędzie ukazała, że wiele różnych osób próbowało doprowadzić sprawę do stanu jaki ostatecznie nam udało się osiągnąć. Bez wątplenia jest to zasługa mojego współpracownika - Piotra Kazaneckiego, który wykazał się wielką cierpliwością i umiejętnością negocjacji w rozwiązywaniu spraw szczególnie zawitych.

W ubiegłym roku Gmina Wyrki złożyła do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego do programu „Groby i cmentarze wojenne w kraju” wniosek o dofinansowanie zadania pod nazwą „Renowacja mogiły wojennej w Adampolu”. Na mocy pozytywnego rozpatrzenia wniosku otrzymaliśmy dotację w wysokości 57 tys zł. Dodatkowo, na realizację tego zadania otrzymaliśmy od Wojewody Lubelskiego wsparcie w kwocie 20 tys zł z przeznaczeniem na zagospodarowanie terenu wokół pomnika. Jednak najważniejszym osiągnięciem w tej sprawie było przejście wszelkich procedur formalnych, co bez wątplenia jest zasługą Piotra Kazaneckiego.



Dzięki temu w połowie grudnia w Adampolu został wykonany pomnik poświęcony pamięci żołnierzy Armii Krajowej poległych w Bitwie pod Wyrkami oraz polskich Żydów zamordowanych w obozie pracy w Adampolu.

Wizualnie obiekt robi niesamowite wrażenie. Jest uwieńczeniem półtorarocznej pracy, szeregu rozmów, spotkań, opracowania dokumentacji związanej z samą budową jak i ostatecznym wyglądem pomnika.

Jednym słowem – wielu działań o godne upamiętnienie tych, których życie zostało przerwane w tragicznych losach II Wojny Światowej.

Z uwagi na ograniczenie związane z pandemią nie jest możliwe dokonanie uroczystego odsłonięcia pomnika, mam nadzieję, że będzie to możliwe już wiosną przyszłego roku. Jednak miejsce pamięci jest miejscem otwartym dla wszystkich zainteresowanych. Zapraszam więc do odwiedzenia Adampola i złożenia hołdu pamięci dla tych o których pamiętać musimy.

## Termomodernizacja budynków Urzędu Gminy i szkół

Jak już wielu z Państwa zdołało zauważyć obecnie budynek urzędu wygląda znacząco odmiennie.

Trzeba przyznać, że wygląd samego budynku jak i otoczenia wokół nie zmieniał się od wielu lat. Efekty prac oprócz, walorów wizualnych, są dostrzegalne także w zdecydowanym ograniczeniu ilości opału użytego do ogrzania budynku.

W przyszłości planujemy także zmiany w sposobie zagospodarowania terenu przy urzędzie.

Z uwagi na sytuację związaną z koronawirusem obecnie w zdecydowanej większości uczniowie naszych szkół realizują naukę w trybie pracy zdalnej, dlatego nastąpi dogodny czas na rozpoczęcie prac termomodernizacyjnych w budynkach szkół w Kaplonosach i w Wyruckach.

Już rozpoczęły się prace związane z wymianą drewnianych podłóg. W szkole w Wyruckach nie obyło się bez niespodzianek.

Na początku prac, po zdjęciu drewnianych podłóg, pracownicy znaleźli niewybuch z czasów wojny. Sytuacja jest o tyle niezwykła, że już kilka pokoleń uczniów przemierzało szkolne korytarze niczego nie podejrzewając, a iluż uczniów marzyło o tym, by szkoła zniknęła...

Teraz jest już bezpiecznie, teren szkoły został szczegółowo sprawdzony, więc prace mogą toczyć się dalej. Planujemy, by termomodernizacja obydwu budynków szkół została zrealizowana do końca przyszłego roku.

Nadmienię, że zadanie jest współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020, Osi Priorytetowej 5 Efektywność energetyczna i gospodarka niskoemisyjna, Działanie 5.2 Efektywność energetyczna sektora publicznego. Całkowita wartość projektu wynosi 1 855 779,65 zł, wartość dofinansowania 1 533 301,90 zł.

Wykonawcą prac jest firma VIRTUS z Lublina.

## Fundusz Sołecki – plany na 2021 rok

W budżecie gminy na 2021 rok zostały wyodrębnione środki na Fundusz Sołecki w kwocie ogólnej 269 725,90 zł z podziałem na poszczególne sołectwa.

Plan na 2021 rok przewiduje zrealizowanie 45 zadań w 16-stu sołectwach naszej gminy.

Zaplanowanym na 2021 rok zadaniem inwestycyjnym o największej wartości będzie wymiana solarki okiennej w budynku świetlicy wiejskiej w Zahajkach (budynek po byłej szkole), na to zadanie sołectwa Zahajki i Zahajki – Kolonia przeznaczyły w sumie 31 747,58 zł. Inne sołectwa do realizacji zaplanowały m.in.: remonty i wycinkę zakrzaczeń przy drogach gminnych, zakupy wyposażenia do świetlic wiejskich, zakupy paliwa do równiarki i kosiarek, budowę altany, zakupy tablic ogłoszeń, zakupy farb do malowania świetlicy, prace konserwacyjne zabytkowego krzyża procesyjnego,

montaż lampy solarnej, zakup specjalistycznych ubrań ochronnych dla strażaków, czy też prace związane z wytyczeniem granic dróg gminnych.

Cieszę się, że możliwe będzie zrealizowanie tych działań. Uważałem i wciąż uważam, że mieszkańcy sami powinni decydować o wykorzystaniu środków z Funduszu Sołeckiego, bowiem najlepiej wiedzą jakie są potrzeby w ich okolicy. Zachęcam by angażować się w życie swojego sołectwa, by nie pozostawać biernym, nie skupiać się na krytyce decyzji innych. Każdy ma prawo głosu i głos każdego mieszkańca musi być brany pod uwagę, choć oczywiście decyduje większość mieszkańców danego sołectwa. Wciąż zachęcam do aktywnego włączania się w życie lokalnej społeczności i podejmowania działań, które służyć będą integracji i aktywizacji tak, by naszym mieszkańcom żyło się tutaj lepiej.

## Podatki w 2021 roku

Kwestie stawek najważniejszych podatków omawiane są każdego roku dość szczegółów. W tym roku, z uwagi na koronawirusa i ograniczenia związane z liczbą spotykających się osób nasi radni, w sesji korespondencyjnej, przychylając się do moich propozycji, zdecydowali o pozostawieniu większości stawek podatku na obecnym poziomie. Mimo wzrostu wskaźnika inflacji o 3,8% ustalono, aby podatek od budynków mieszkalnych, budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, podatek rolny oraz od środków transportowych wynosiły

w 2021 roku dokładnie tyle, ile w roku 2020.

Kwota podatku rolnego będzie wynosiła nadal 130,00 zł za 1 ha przeliczeniowy, podatku od budynków mieszkalnych 0,60 zł od 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej, a od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej 21,50 zł od 1m<sup>2</sup>. Nieznacznie wzrośnie natomiast podatek leśny, który podobnie jak w latach ubiegłych będzie zgodny z komunikatem GUS – wyniesie 43,30 zł i będzie wyższy niż obecnie o 0,57 zł od 1 ha lasu.

## Problemowe ujęcie wody w Lubieniu

Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Wyrki poprzez przebudowę oczyszczalni ścieków w Wyrkach oraz stacji uzdatniania wody w Lubieniu, to tytuł wniosku Gminy Wyrki o przyznanie pomocy dla operacji typu „Gospodarka wodno-ściekowa”, który został złożony w maju br. i po ogłoszeniu wyników uplasował się na wysokiej 14 pozycji listy rankingowej.

W październiku i grudniu zostały złożone uzupełnienia do wniosku, więc obecnie czekamy na ostateczne już rozstrzygnięcia. Realizacja zadania jest planowana na lata 2021 – 2022. W 2021 roku planowane są prace na ujęciu wody w Lubieniu, w roku 2022 w oczyszczalni ścieków przy budynku Ośrodka Zdrowia w Wyrkach.

Całkowita wartość zadania to 2 366 990,08 zł, środki pochodzące z UE to ok. 1,5 mln zł, środki z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych to 500 tys. zł, pozostała część (ok. 360 tys zł) to środki własne gminy.

Decyzja o tym, czy realizacja zadania uzyska tak duże dofinansowanie zapadnie niebawem, osobiście niecierpliwie na nią czekam i mam nadzieję, że będzie ona dla nas pozytywna i umożliwi prawidłowe funkcjonowanie ujęcia wody w Lubieniu.

Priorytetowe działanie w tej dziedzinie potwierdza również fakt wykrycia w ostatnim czasie bakterii z grupy coli w wodzie z gminnego wodociągu i chociaż ich ilość można określić jako śladową, a wyniki badań kontrolnych wykazały, że bakterii w wodzie już nie ma, to musimy stosować się do zaleceń Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego we Włodawie. Konieczne jest więc chlorowanie wody oraz wykonywanie kolejnych badań kontrolnych. Termin zakończenia chlorowania będzie wynikał z wytycznych Sanepidu.

Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie naszej gminy to jeden z ważniejszych kierunków mojej pracy, gdyż jako mieszkaniec również jestem konsumentem i zależy mi na wodzie dobrej jakości.

## Na zakończenie podzielę się z Państwem szczególną informacją...

W dniu 12 września 2020r. Minister Środowiska Pan Michał Woś powołał mnie na członka Rady Naukowej Poleskiego Parku Narodowego w kadencji na lata 2020 – 2025.

Odbieram to jako wyjątkowe wyróżnienie, a zarazem nowe, wymagające wyzwanie.

*Miroslaw Torbica*

*Ciekawostki, przepisy, porady,*

## SZUKAMY NA POLESIU

Ochotnicza Straż Pożarna w Wyrkach otrzymała środki finansowe kwocie 8500 zł w Regionalnym Konkursie Grantowym Programu Równać Szanse 2020 na realizację w miesiącach luty – czerwiec 2021 roku, projektu pod tytułem **Szukamy na Polesiu**.

Efektom zrealizowanego projektu będzie pozyskanie lokalu dla działań grupy poszukiwawczo ratowniczej, Ochotniczej Straży Pożarnej w Wyrkach.

W szkoleniach i spotkaniach, jakie przewiduje projekt, będzie uczestniczyła głównie młodzież OSP, która poprzez uczestnictwo w planowanych wydarzeniach, zdobędzie specjalistyczną wiedzę i umiejętności w zakresie taktyki i techniki działań poszukiwawczych, z zakresu lokalizacji osób zasypanych, topografii, systemu globalnej lokalizacji satelitarnej (GPS) planistyki.

O poszczególnych działaniach w ramach projektu „Szukamy na Polesiu” będziemy informować czytelników na bieżąco.

**Ewa Jabłońska**  
koordynator młodzieżowej grupy OSP Wyrki.



## Piernik staropolski

### czyli korzenne ciasto z przyprawami leczniczymi oraz bakteriobójczym miodem

Nie wszyscy wiedzą, że piernik pochodzi z XII wiecznej Bazylei i Norymbergii, głównych ośrodków pierniarskich średniowiecznej Europy. Jest ciemny, słodki i wspaniale pachnie różnymi korzennymi przyprawami – goździkami, gałką, pieprzem, imbirem, kardamonem, zielem angielskim, anyżem, cynamonem. Pierwowzorem piernika był prawdopodobnie miodownik – wielki bochen chleba robiony na miodzie

W Polsce nazwa „piernik” wywodzi się ze staropolskiego słowa „pierny” czyli pieprzny. Tradycją było, że w zamożnych rodzinach w dniu przyjęcia na świat córki, rodzina przygotowywała piernik (na bazie mąki i miodu), który dojrzewał latami w piwnicach. Ciasto pieczone było dopiero w momencie, kiedy córka wychodziła za męża. Pierniki podawano jako deser po obiedzie, przysmak przy winie lub zakąskę przy wódce. W XVIII wieku popularne było powiedzenie „Kto nie pija gorzałki i od niej umyka, ten słodkiego nie godzien kosztować piernika”.

Piernik był symbolem dobrobytu. W średniowieczu był wielkim luksusem, ze względu na wysokie koszty importu przypraw korzennych i bakalii. Jako towar eksportowy, wysyłany w odległe miejsca, piernik został tak pomyślany, aby przetrwać długie podróże lądowe. Swoją trwałość zawdzięcza z jednej strony dużemu udziałowi przypraw korzennych, a z drugiej swojej twardości i suchości. W zimnym i suchym miejscu daje się przechowywać nawet przez kilka miesięcy. Tradycja wypieku piernika przetrwała w Bremie, Monachium, Norymberdze, Amsterdamie, Liège, Ostendzie i Kłajpedzie, w Polsce zaś w Gdańsku i Toruniu.

Ze względu na dużą zawartość miodu oraz przypraw o leczniczych właściwościach doszukiwano się w pierniku nie tylko walorów smakowych ale i zdrowotnych.

Pochodzące z 1444 roku przekazy opisują, jak zakonnice z klasztoru w miejscowości Vadstena wypiekały i jadły, na dobre trawienie, wzbogacone przyprawami pierniczki. Szwedzko-norwesko-duńskiemu królowi Hansowi, który panował w latach 1497 – 1501 lekarz ordynował pierniczki. Króla prawdopodobnie dręczyła depresja, a w tamtych czasach powszechnie uważano, że dzięki pierniczkom można odzyskać dobry humor.

W Polsce w XVII wieku sprzedawano pierniki w aptekach jako skuteczny lek na wiele chorób, zalecano je na różnego rodzaju bóleczki organizmu ludzkiego. Owiane aurą magii używane także były do wróżenia, a tradycja ta ma kilkadziesiąt już lat.

W Toruniu wypiekano słynne katarzynki, jakościowo porównywane ze znanymi w całej Europie piernikami norymberskimi. W niemieckim Szczecinie pieczono Stettiner Peperkoken. W Czechach miastem piernika są Pardubice, niedaleko których znajduje się muzeum Chatka z piernika w Rábach.

#### Prawdziwy Piernik Staropolski:

składniki: 1 kg mąki pszennej, 500 g płynnego miodu wielokwiatowego, 250 g masła (dla lepszego smaku: 50-100 g masła warto zastąpić smalcem wieprzowym! w oryginale piernik był na samym smalcu), 125 ml mleka (pół szklanki), 40 dkg cukru, 3 duże jajka, 3 płaskie łyżeczki sody oczyszczonej, ok. 1/2 łyżeczki soli oraz przyprawy: 1 łyżeczka cynamonu, 1 łyżeczka imbiru, 1/2 łyżeczki pieprzu, 1/2 łyżeczki gałki muszkatołowej, 1/2 łyżeczki ziela angielskiego, 1/2 łyżeczki anyżu, 1/4 łyżeczki goździków, 1/4 łyżeczki kardamonu (oczywiście przyprawy w zmielonej postaci).

Dodatkowo do przełożenia: ok. 1 kg powideł np. śliwkowych oraz polewa czekoladowa.

Wykonanie: Do garnka wlewamy miód, dodajemy cukier oraz masło (ewentualnie masło ze smalcem). Podgrzewamy, nie dopuszczając do wrzenia, co jakiś czas mieszając, aż cukier całkowicie się rozpuści. Masę zdejmujemy z palnika i studzimy. Gdy wystygnie, mieszamy ze sobą mąkę, sól i przyprawę korzenną. Wlewamy przestudzony miód. Sodę rozpuszczamy w zimnym mleku i dodajemy do masy, razem z jajkami. Ciasto wyrabiamy do połączenia składników. Masa powinna być miękka i lepiąca, zgęstnieje dopiero po leżakowaniu. Wymieszane ciasto przekładamy do kamionkowego, lub szklanego, lub ceramicznego lub emaliowanego garnka. Nakrywamy lnianą lub bawełnianą ściereczką i odstawiamy w chłodne miejsce na 2-8 tygodni.

Dojrzałe ciasto (jeśli jest zbyt twarde, możemy zostawić je na godzinę w temp. pokojowej, aby się lekko ogrzało – jeśli daje się wałkować, to lepiej tego nie robić – ciepłe, bardziej się lepi i rwie) dzielimy na 3 równe części. Wałkujemy podsypując mąką na 3 identyczne, prostokątne placki. Pieczemy trzy placki, z tego co zostało można także upiec pierniczki. Każdy z placków pieczemy w piekarniku nagrzanym do 170°C przez 16-20 minut (najlepiej z termoobiegiem). Gotowe placki studzimy i dopiero zdejmujemy z papieru. Powidła lekko podgrzewamy, aby lepiej dawały się rozsmarować. Smarujemy (dość grubo) dwa białe powidłami, nakładamy na siebie i przykrywamy trzecim, nieposmarowanym białym. Owijamy ciasto folią lub papierem i obciążamy, aby białe skruszały od wilgoci powideł. Obciążone ciasto zostawiamy na 3 dni w chłodnym miejscu. Dzień przed lub w dniu podania przygotowujemy polewę rozpuszczając na małej mocy palnika śmietankę kremówkę z połamaną na małe kawałki czekoladą, co jakiś czas mieszając. Odstawiamy do przestudzenia. Smarujemy każdy piernik na górze i po bokach polewą. Ozdabiamy połówkami orzechów lub posiekаныmi orzechami. Przechowujemy w chłodnym miejscu. Taki klasyczny, staropolski piernik na który czeka się tak długo na pewno zachwyci każde podniebienie.

## Humor



Rozmowa dwóch lekarzu:  
 - Wiesz że na koronawirusa  
 najlepszy jest czosnek !  
 - podnosi odporność ?  
 - Nie ale sprawia że nikt  
 się do Ciebie nie zbliży na  
 mniej niż metr.



Zbliżają się święta, lecz w rodzinie Jasia się nie przelewa.  
 Zdesperowany Jasio pisze list do św. Mikołaja.  
 "Drogi św. Mikołaju jestem bardzo biedny ale chciałbym dostać na gwiazdkę klocki,  
 lego, piłkę i kolejkę elektryczna."  
 Panie na poczcie nie bardzo wiedza, co zrobić z tym listem, gdyż Jasio nie napisał  
 adresu do Mikołaja.  
 Postanawiają przeczytać list, tak się wzruszają losem biednego Jasia, że postanawiają  
 spełnić jego życzenia.  
 Jednak pracownicy poczty same dużo nie zarabiają, więc pieniędzy starczyło tylko na  
 piłkę i klocki. - Wysyłają prezenty do Jasia.  
 Po jakimś czasie przychodzi list od Jasia, panie na poczcie otwierają go i czytają:  
 "Drogi Mikołaju dziękuję ci za wspaniałe prezenty,  
 a tę kolejkę to pewnie na poczcie mi zwinęli."

## Reklama



**F.H.U. KAIRO, ul. Przechodnia 22, 22-200 Włodawa**

<b>SKLEP</b>	<b>SERWIS</b>	<b>REKLAMA</b>
tel. 82 57 22 111	kom. 500 383 283	kom. 500 830 750

**SKLEP, SERWIS KOMPUTERÓW I GSM**

**ZAOPATRZENIE, ART. PAPIERNICZE I BIUROWE**

**KASY FISKALNE I TERMINALE PŁATNICZE**

**REKLAMA, POLIGRAFIA, PIECZĄTKI**

Wydawca:  
 Stowarzyszenie Aktywności Obywatelskiej "Koalicja Kulturalna" w Wrykach  
 Wryki - Adampol 95  
 22-205 Wryki  
 email: [wyruckiewiesci@wp.pl](mailto:wyruckiewiesci@wp.pl)  
[www.wryki.com.pl](http://www.wryki.com.pl)

Zespół redakcyjny:  
 Justyna Torbicz - redaktor naczelna  
 Władysław Kapica  
 Ewa Jabłońska  
 Hanna Czelej  
 Mirosław Torbicz  
 Marek Niedzielak

Copyright© "Wyruckie Wieści".

Wszystkie teksty zamieszczone w Wyruckich Wieściach mogą być cytowane i przedrukowywane  
 wyłącznie po uzyskaniu pisemnej zgody redakcji, pod warunkiem podania źródła i przekazania redakcji  
 egzemplarza publikacji z cytowanym tekstem.